

Nowe porty i przystanki powstały na wołżańsko-dońskim kanale

MOSKWA PAP. Na wołżańsko-dońskim szlaku wodnym powstały nowe porty i przystanki, w tej liczbie porty w Kałacu i w Cymłańsku.

Port w Cymłańsku chroniony jest od strony morza metalowymi falochronami oraz wałami. Między portami w Krasnoarmiejsku i Cymłańsku zbudowano 21 przystanki. Na trasie kanału Wołga-Don, między Stalingradem a Kałaczem zbudowano kilka przystanki.

Na wszystkich przystankach kanału Wołga-Don zainstalowano pływające dworce rzeczne.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

STRON Cena 15 gr.

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 154 (1110) A Koszalin, sobota — niedziela 28-29 czerwca 1952 r. ROK IV

Dla Polski, dla pokoju i socjalizmu młodzież miast i wsi rozwija z gorącym zapalem współzawodnictwo na cześć Zlotu Młodych Przemysłowców

Z Krajowej Narady Przedzlotowej w Warszawie

WARSZAWA PAP. „Młodzież polska, wnoście hojnie swą młodzięcą energię, swój ofiarny zapał i entuzjazm w dzieło budownictwa socjalistycznego” — te słowa Prezydenta RP Bolesława Bieruta wzniesły nad stołem Prezydialnym Krajowej Narady Przedzlotowej Młodych Przemysłowców — Budowniczych Polski Ludowej, która odbyła się w Warszawie w dniu 25 bm.

Na obrady przybyli niezwykle serdecznie witani przez bratnią młodzież premier Rządu — tow. Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC PZPR — tow. Mazur, minister Górnictwa — tow. Niezpoderek, minister Przemysłu Lekkiego — tow. Stawński i minister Oświaty — tow. Jarosiński.

Gorąca owacja zgłowała młodzież przybyłym w czasie obrad na salę sekretarzowi Komitetu Centralnego Komсомо — Zinaidzie Fiodorowej. Młodzież długo skandowała „Komsomol”.

W naradzie uczestniczyło około 500 młodych przemysłowców z miast i wsi oraz przedzlotowców nauki.

Referat podsumowujący wyniki osiągnięte przez młodzież całego kraju we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia Zlotu Młodych Przemysłowców oraz omawiający obecne zadania młodzieży w przygotowaniach do Zlotu wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej — Władysław Matwin. (Skrót referatu podaliśmy oddzielnie). Młodzież gorąco

przyjęła słowa przewodniczącego ZG ZMP.

W dyskusji, która rozwinęła się nad referatem zabierali głos młodzi przemysłowcy z fabryk, hut, kopalń, spółdzielni produkcyjnych, PGR, indywidualnie gospodarujący młodzi chłopi, uczniowie i studenci.

Młodzież mówiła o ogromnym rozwoju współzawodnictwa przedzlotowego. Zorganizowano wiele nowych brigad produkcyjnych, wprowadzono i upowszechniono nowe radzieckie metody pracy. M. in. radzieckie metody pracy Kowalowa i Zandarowej przyniosły sukcesy młodzieży Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Gorącym oklaskami przyjęli uczestnicy narady słowa wytypiacza z hu ty „Kościszko” Henryka Kowala o przeprowadzeniu na cześć Zlotu szybkościowych wytopów. Młode włókniki zabierające głos w dyskusji mówiły o przechodzeniu na obsługę większej ilości maszyn. Wśród młodzieży „Urusa” rozpow szechnił się ruch „2-setników”, tj. robotników

wykonywujących ponad 200 proc. normy. Już 130 młodych robotników objętych tym ruchem dzieli się swoimi doświadczeniami z towarzyszącymi im i mobilizuje ich do nieustannego przekraczania normy.

Młodzież ze wsi mówiła jak walczy o zwiększenie wydajności z ha, o podniesienie hodowli trzody chlewnej i bydła, jak przygotowuje się do skrócenia terminu zbioru zbóż i przyspieszenia omłotów. M. in. młody matorolny chłop Jan Supera opowiadał, jak dzięki racjonalnemu karmieniu krów zwiększył ich mleczność o 40 proc., jak rozwinął hodowlę itp. „Zrozumieliśmy — mówił młody oborowy Limanowski z PGE w wol. rzeszowskim — że jeżeli my damy więcej chleba, mięsa i tłuszczu hutnikowi i górnikowi, tym więcej górnik i hutnik będzie mógł dać węgla i żelaza na potrzeby wsi”.

Młodzież ze szkół i wyższych uczelni mówiła, jak niezależnie od wzmożenia walki o lepsze wyniki nauczania rywalizuje o przodowanie w pracy społecznej.

W zobowiązaniach przedzlotowych masowy udział bierze młodzież niezorganizowana. Młodzież ta w ogniu przygotowań do Zlotu dotrzymuje politycznie — mówiono na naradzie. W pow. Prudnik w każ-

dym miesiącu wstępuje ok. 250 młodych chłopców i dziewcząt w szeregi ZMP.

Osiągnięcia te — jak podkreślano w dyskusji — są wynikiem wzrostu świadomości politycznej młodzieży, są dowodem jej wielkiego patriotyzmu, miłości i przywiązania do Ludowej Ojczyzny.

Młody marynarz Jankowski mówił, jak jego koledzy każda (Dokończenie na str. 2-giej)



Uczestnicy wycieczki chłopów polskich do ZSRR z I sekretarzem KW PZPR tow. Maciejem Elczewskim w czele, na dworcu po powrocie ze Związku Radzieckiego.



Z zapartym oddechem słuchali chłopci woj. koszalińskiego sprawozdania swoich delegatów o ich wrażeniach z pobytu w Związku Radzieckim. Na zdjęciu: fragment sali w czasie przemówienia uczestników wycieczki.

- ◆ Widzieliśmy na własne oczy dobrobyt i szczęśliwe życie kolchoźników radzieckich
- ◆ Podziwialiśmy wspaniałe sukcesy radzieckiego rolnictwa
- ◆ Skorzystamy z bogatych doświadczeń naszych przyjaciół

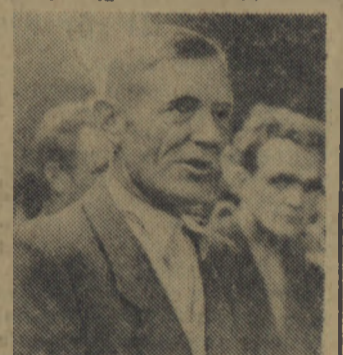
Chłopi z woj. koszalińskiego uczestnicy wycieczki do ZSRR dzielą się swymi doświadczeniami

Trzynastu chłopów Ziemi Koszalińskiej wróciło w dniu 26 bm. z wycieczki do ZSRR. W ciągu kilku tygodni zwiedził oni szereg kolchozów, sowchozów i MTS-ów w okolicach: tambowskim krasnodarskim i rostowskim. Wśród uczestników wycieczki byli członkowie spółdzielni produkcyjnych i chłopci gospodarujący dotąd indywidualnie — partyjni i bezpartyjni.

Uczestnicy wycieczki zapoznali się z organizacją i planowaniem pracy w kolchozach, z życiem kolchoźników, doświadczeniami ich pracy w ciągu ostatnich lat powojennych, w czasie których po zniszczeniach trzeba było od nowa rozpocząć budowę gospodarstw.

NA DWORCU W KOSZALINIE...

Godz. 9.20. Na peron wjeżdża pociąg z Warszawy, z któ-



Władysław Wawrzyński, chłop z gromady Brzezia (pow. Człuchów) opowiada o kolchozach radzieckich.

rego wysiadają chłopci, uczestnicy wycieczki do ZSRR. Już ich otoczyli sąsiedzi przybyli z wiosek oraz robotnicy — delegacje z koszalińskich zakładów pracy. Padają pytania: „jak było, coś widział?”

Na peronie zrobiło się tłumnie i gwarownie — orkiestra wojskowa gra marsza. W imieniu Prezydium WBN wita powracających tow. Jan Pernal.

„Przekonał się sam i będzie utwierdzać w tym przekonaniu tych chłopów, którzy nie mieli szczęścia uczestniczyć w wycieczce. — że wzorując się na przykładzie chłopów radzieckich, można w naszym kraju zbudować sprawiedliwy, szczęśliwy ustój, na-

z, że mnie ogłupia. A ja w Związku Radzieckim chodziłem gdzie chciałem. Widziałem wszystko. Mnie już nikt nie ogłupi — i wiem, że tylko w spółdzielni produkcyjnej dorobi się chłop dobrobytu i szczęścia...”

WRÓCILI PRZEKONANI

Trzynastu chłopów wydelegowali członkowie spółdzielni produkcyjnej i mieszkańcy gromad indywidualnych województwa koszalińskiego na wycieczkę do Kraju Rad. — Ci, którzy są spółdzielcami wrócili z wycieczki wzbogaceni w doświadczenia produkcyjne, a ci, którzy dotąd gospodarzą indywidualnie, wrócili z wycieczki z przekonaniem, że

„Dziękuję mojej Ojczyźnie Ludowej i naszej Partii, że mogłem na własne oczy przekonać się, jaką drogą chłop dostać może się na drogę trwałego i coraz większego dobrobytu...”

Następnie mówił Władysław Wawrzyński, chłop z Brzezia: „Straszyl mnie kula, że poprowadzą mnie na swe najlepsze „wychuchane” kolcho-

z, że mnie ogłupia. A ja w Związku Radzieckim chodziłem gdzie chciałem. Widziałem wszystko. Mnie już nikt nie ogłupi — i wiem, że tylko w spółdzielni produkcyjnej dorobi się chłop dobrobytu i szczęścia...” (Dokończenie na str. 3)

Będziemy głosić prawdę o Związku Radzieckim, krzewić ideę zespołowej gospodarki na wsi

Uroczyste powitanie polskich chłopów powracających z wycieczki do ZSRR

WARSZAWA (PAP). W dniu 25 bm. powrócił do kraju uczestnik drugiej w tym roku wycieczki do Związku Radzieckiego, pełni bogatych wrażeń, wzruszeni do głębi niezwykłą gościnnością budowniczych komunizmu.

Podczas 2-tygodniowego pobytu w ZSRR, 191-osobowa wycieczka, złożona w głównej mierze z chłopów ze wsi indywidualnych, zwiedziła Moskwę oraz liczne kolchozy, sowchozy, MTS, rolnicze instytuty naukowe i badawcze oraz szereg zakładów przemysłowych. Kierownikiem wycieczki był prezes ZSCH — pos. Ozga-Michalski.

Uczestników wycieczki powitali na dworcu w Warszawie: minister Rolnictwa — Dąb-Kociol, wiceministrowie Rolnictwa: Rzędowski i Czaja, przedstawiciele KC PZPR — Pszczołkowski i Klecha, sekretarz NKW ZSL — Juszkiewicz oraz sekretarz generalny ZSCH — Jaworski. Na dworcu obecny był sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie A. P. Jermiłow. Powracających chłopów witali także liczne delegacje robotników z warszawskich zakładów pracy oraz młodzieży ZMP-owskiej.

Witając uczestników wycieczki, minister Rolnictwa — Dąb-Kociol oświadczył m. in.: „Gdy powrócicie do swoich gromad, głóście prawdę o

Związku Radzieckim wśród waszych sąsiadów. Jednocześnie bądźcie orędownikami ze spółowej gospodarki w rolnictwie, nowego i szczęśliwego życia wsi polskiej”.

Pierwszymi wrażeniami z pobytu w Związku Radzieckim podzielił się z zebranymi na dworcu: matorolny chłopka — Zofia Milewska z gromady Zielona, pow. cielechnowskiego oraz Leonard Pawelec ze wsi Walenców, pow. częstochowskiego.

„Trudno w kilku słowach — mówi Zofia Milewska — opowiedzieć to wszystko, co widziałam w gościnie u naszych siostr i braci radzieckich. Jedno mogę wam tylko powiedzieć: „Wielkie bogactwo daje chłopom zespołowa gospodarka. Widziałam jak dobrze żyją kolchoźnicy, jakie ładnie mają mieszkania, jak pięknie zagospodarowane pola. Gdy tylko wrócę do swojej wsi, dołożę wszystkich starań, aby jak najprędzej powstała u nas spółdzielnia produkcyjna”.

Leonard Pawelec mówił o pięknie Moskwy, o tym jak serdecznie i po bratersku witali i gościli chłopów polskich w

dziu radzieckiej, o wielkich osiągnięciach kolchozów i sowchozów, o doskonałych warunkach życia i pracy kolchoźników.

Kiedy na zakończenie swojego przemówienia Leonard Pawelec przekazuje w imieniu wszystkich uczestników wycieczki gorące podziękowania rządowi ZSRR za umożliwienie chłopom polskim zwiedzenia Kraju Rad, padają liczne okrzyki na cześć wleczystej przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć Józefa Stalina i Prezydenta Bolesława Bieruta!

Wieczorem, na zaproszenie premiera Rządu RP, uczestnicy wycieczki przybyli do Prezydium Rady Ministrów. W sali Kolumnowej spotkali się oni z przedstawicielami Rządu, władz naczelnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, dzieląc się z nimi swoimi wrażeniami i doświadczeniami.

W spotkaniu wzięli udział m. in.: Marszałek Sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki, minister Rolnictwa Dąb-Kociol, wiceminister Rolnictwa — Kuhl, wiceminister Obrony Narodowej — gen. Popławski, kierownik wydziału rolnego KC PZPR — (Dokończenie na str. 2-giej)

W przededniu Krajowego Zjazdu Korespondentów Chłopskich

Ze wszystkich zakątków naszego kraju, ze wsi i gromad, ze spółdzielni produkcyjnych, POM-ów i PGR-ów przybędą jutro na swój Zjazd do Warszawy korespondenci chłopcy. Setki produkcyjnych chłopów, ofiarnych, oddanych sprawie budownictwa socjalizmu na wsi, odważnych wyrazieli opinii najszerzych mas chłopskich, dokonają krytycznego przeglądu swych dotychczasowych osiągnięć i braków, przedyskutują zadania stojące przed korespondentami prasy chłopskiej w walce o pokój, o pomyślną realizację zadań Planu Sześcioletniego na wsi, w walce o umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego.

Na Krajowym Zjeździe nie zabraknie i rzecz jasna przedstawicieli korespondentów robotniczych, swą codzienną pracą umacniających sojusz robotniczo-chłopski.

W Zjeździe wezmą udział również korespondenci z województw: szczecińskiego i koszalińskiego, którzy swymi bojowymi sygnałami reagują na spostrzeżone przejawy wrogiej roboty, marnotrawstwa, biurokracji, na wszelkie zjawiska, hamujące marsz naszego kraju naprzód, którzy popularyzują i upowszechniają właściwe metody pracy na wsi, wzory wyłazywania się z obowiązków wobec Państwa itp.

Z terenu województwa szczecińskiego pojadą na Krajowy Zjazd Korespondentów Chłopskich m. in.: Anna Dybka, produkująca chłopka, gospodarująca indywidualnie w gromadzie Oraczewice w powiecie choszczeńskim, Józef Szczypek — spółdzielca z RZS Dolice w pow. pyrzyckim, odznaczony przez Prezydenta RP, towarzysza Bieruta Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Stanisław Skalecki z PGR — Ossowo, ZMP-owiec Bazyl Tamulonek — traktorzysta i wielu, wielu innych przedstawicieli (Dokończenie na str. 2-giej)

Wiec przyjaźni
holendersko - radzieckiej



Ostatnio w Amsterdamie Towarzystwo Przyjaźni Holendersko-Radzieckiej zorganizowało wielki wiec przyjaźni holendersko-radzieckiej, w którym wzięła liczny udział ludność Amsterdamu. Na zdjęciu: Fragment wiecu.

Rząd Pinay'a knuje nowe oskarżenie,
aby móc sądzić Duclos
przy drzwiach zamkniętych

PARYŻ. (PAP). Ogłoszono komunikat oficjalny, z którego wynika, że minister sprawiedliwości Martinoud Deplat złożył na posiedzeniu rady ministrów oświadczenie w sprawie Jacques Duclos.

Omawiając ten komunikat, dziennik „L'Humanite” stwierdza, że rząd francuski zamierza wysunąć przeciwko J. Duclos nowe oskarżenie o rzekomy udział w „spisku przeciwko zewnętrznej bezpieczeństwu państwa”, po to, aby przekazać „sprawę” Duclos

sądownictwu wojskowemu i zmontować przeciwko niemu proces przy drzwiach zamkniętych.

„Jak wiadomo — pisał „L'Humanite” — rząd nie może oprzeć oskarżenia przeciwko Duclos na żadnych konkretnych faktach, ani na żadnych dokumentach. Dlatego też, gdy by sprawę jego rozpatrywał sąd cywilny, to Duclos wystąpiłby w procesie nie jako oskarżony, lecz jako oskarżyciel. Sąd zamiar rządu, aby przekazać sprawę Duclos sądownictwu wojskowemu,

Klasa robotnicza Włoch wzmaga nieustannie walkę o niezawisłość swej ojczyzny, swobody demokratyczne i pokój

Referat tow. Palmiro Togliatti
na Plenum Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM (PAP). Dnia 22 czerwca br. Plenum Centralnego Komitetu Włoskiej Partii Komunistycznej zakończyło swe obrady, poświęcone sytuacji w kraju w związku z ostatnimi wyborami samorządowymi.

Na Plenum Palmiro Togliatti wygłosił referat, w którym stwierdził m. in.:

Należy przede wszystkim podkreślić, że sytuacja narodu włoskiego jest obecnie bardziej poważna, bardziej napięta i niebezpieczniejsza niż przed rokiem lub kilku miesiącami. Zwiększyło się zagrożenie swobód demokratycznych, bytu obywateli i pokoju naszej ojczyzny. Należy jednak pamiętać, że wypływa to przede wszystkim z rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Wszystko co się dzieje na arenie międzynarodowej — stwierdza Togliatti — zwłaszcza w ostatnich czasach, ma podwójny charakter: z jednej strony rozzuchwala się kleronowice grupy imperialistycznej, nawołując do wojny, z drugiej zaś strony nie tylko rosną siły wielkiego frontu pokoju, lecz wzmacnia się również stanowisko państw, rządów i mas ludowych walczących czynnie w obronie pokoju. Nie ulega jednak wątpliwości, że kroki, podjęte ostatnio przez kleronowice grupy imperialistycznej

dla zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, miały szczególnie poważny charakter.

WSKRZESZENIE
MILITARYZMU
JAPONSKIEGO

Na Dalekim Wschodzie wysuwa się na czoło fakt oficjalnego wskrzeszenia militarystyki japońskiej w wyniku podpisania tzw. „traktatu pokojowego” bez udziału ZSRR i pod protekcją imperializmu amerykańskiego, który de facto zawarł agresywny sojusz z militarystką japońską.

Po drugie — widzimy na Dalekim Wschodzie, że Stany Zjednoczone otwarcie odmawiają zaprzestania wojny w Korei, chociaż można temu było położyć kres już przed dziesięciu, czy jedenastu miesiącami. Należy też podkreślić, że wojna prowadzona przez Amerykanów w Korei nabiera coraz bardziej charakteru eksterminacji ludności cywilnej. Ten charakter wojny amerykańskiej na Dalekim Wschodzie, wojny zmierzającej do zagłady całej ludności, a zwłaszcza najbardziej postępowej jej części, wzmaga zagrożenie narodów Dalekiego Wschodu i całego świata.

AGRESYWNE PLANY
IMPERIALISTÓW
W EUROPIE

W Europie jesteśmy świadkami próby stworzenia w centrum tego kontynentu takiego samego ogniska wojny, jakim jest ognisko koreańskie, z tą różnicą, że jego znaczenie jest jeszcze większe, chodzi bowiem o Niemcy, a zatem o stosunki między wszystkimi narodami europejskimi.

Mimo, że hitleryzm zdołał zapaść korzenie w części ludności niemieckiej — należy podkreślić, iż imperializm i militarystka niemieckie nie mogłyby się nigdy odrodzić same, bez wysiłku w tym kierunku ze strony anglo-amerykańskich imperialistów, ponieważ doświadczenia doznane przez naród niemiecki były istotnie bardzo ciężkie. Imperializm amerykański kroczy tutaj tą samą drogą, jaką kroczył po pierwszej i w przeddzień drugiej wojny światowej.

Togliatti stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy, utrzymując po drugiej wojnie światowej swe bazy na Bałkanach, w Polsce, nad Bałtykiem, liczą w swej polityce agresji przeciwko ZSRR na narody Francji i Włoch. Ale narody te — stwierdza Togliatti — nigdy nie zechcą wnieść i nigdy nie wniosą swego wkładu do takiej wojny.

Tym się tłumaczy poszukiwanie poparcia w Niemczech, które na przestrzeni swych dziejów dostarczały nieraz najemników dla reakcyjnych awantur. Ale sytuacja zmieniła się dzisiaj także w Niemczech. Cała ich wschodnia część uwalnia się od reakcjonistów i wyzyskiwaczy oraz wkroczyła na drogę demokracji i socjalizmu. Również w Niemczech zachodnich masy ludowe nie chcą wojny.

W sprawie Niemiec zarysowują się przed nami jasno dwie linie: linia oparta na dążeniu ZSRR do utrzymania pokoju w Europie drogą takiego rozwłazania kwestii niemieckiej, ażeby zmniejszyć lub, jeśli to będzie możliwe, sprowadzić do zera rozbieżności wynikające na jej tle, oraz linia amerykańska, dążąca do zaostrzenia kwestii niemieckiej i do wykorzystania jej w tym celu, ażeby siać w Europie nowe waśnie i wytwarzać warunki dla nowej wojny.

Pakt atlantycki — oświadcza dalej Togliatti — jest paktem agresywnym, dlatego że dąży do utrzymania określonego ustroju społecznego i do przygotowania zagłady istniejących dzisiaj wolnych, demokratycznych, socjalistycznych ustrojów państwowych. Pakt antykominternowski zmierzał do tych samych celów.

RZĄD DE GASPERI'EGO
NA USŁUGACH
IMPERIALISTÓW

W tej sytuacji rzuca się w oczy usłużność rządu włoskiego wobec Ameryki w polityce międzynarodowej. Zaden z krajów, przeciwko którym wymierzony jest pakt atlantycki, nie wystąpił ani razu z żadną pogroźką pod adresem Włoch, nie podjął ani jednego kroku, który by uszczuplał ich niezawisłość narodową. Mimo to rząd włoski okazywał jedynie coraz bardziej unżone postępowanie wobec rozkazów imperializmu amerykańskiego, w tej liczbie takich, które najściślej uszczuplały niezawisłość i suwerenność naszego kraju. Jednocześnie wzmagał on swoją wrogość do krajów, przeciwko którym wymierzone są agresywne plany USA. Taka polityka zagraniczna nie odpowiadała wymogom życia narodu włoskiego.

Wymogi te dyktują konieczność zupełnie innej, wręcz przeciwstawnej polityki zagranicznej. Polityka włoska w kwestii niemieckiej nie może różnić się od polityki, którą prowadzi Związek Radziecki, a która zmierza do pokojowego zjednoczenia Niemiec i do tego, by nie dopuścić do odrodzenia militarystki niemieckiej.

Togliatti podkreślił dalej, że wbrew polityce rządu włoskiego, narzuconej przez USA, interesy Włoch wymagają szerokiej wymiany ekonomicznej i kulturalnej ze Związkiem Radzieckim i z krajami nowej demokracji.

Ten brak włoskiej polityki narodowej, to zupełne podporządkowanie się rządu naszego kraju polityce obcego imperializmu — stwierdził Togliatti — jest podstawowym czynnikiem decydującym o poważ-

nej sytuacji Włoch. Pogłębia on sprzeczność między siłami ludu a obozem rządowym, przeskądza porozumieniu przygniatącej większości Włochów w sprawie obrony niezawisłości, wolności i przyszłości kraju, w sprawie oddalenia groźby wojny. Jest rzeczą jasną, że w takich warunkach centralnym naszym zadaniem pozostaje walka o pokój.

Następnie Togliatti stwierdził, że ciężka sytuacja ekonomiczna kraju przyczynia się również do dalszego zaostrzenia sytuacji ogólnej. Mówca wymienił także jej objawy, jak zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu, kurczenie się rynku wewnętrznego, coraz cięższe warunki bytu szerokiej mas, a z drugiej strony — wzrost zysków grup monopolistycznych. Przed masami pracującymi stoi zadanie wzmocnienia czujności i bojowości w walce o poprawę warunków bytu.

W ostatniej części swego referatu Palmiro Togliatti zanalizował wyniki ostatnich wyborów i na tym tle omówił wewnętrzną sytuację polityczną.

Podkreślił on, że pomimo zastosowania przez przeciwników niebawomych środków na cisku, korupcji, terroru i oszustw, siły ludowe osiągnęły doniosłe wyniki.

Jeśli weźmiemy pod uwagę zarówno wybory z 1951 roku, jak i wybory z roku 1952 — powiedział Togliatti — okaże się, że siły lewicy uzyskały ogółem 487 tysięcy nowych głosów.

Świadczy to o tym — stwierdza Togliatti — że są we Włoszech ogromne masy ludności gotowe do poparcia rządu, który prowadzi politykę lewicową, to jest politykę wolności i pokoju. Siły lewicy przewyższają dzisiaj siły klerykałów, chociaż nie przewyższają zjednoczonych sił klerykałów i ich satelitów.

Zadanie nasze — oświadczył Togliatti — polega dzisiaj na tym, aby jeszcze bardziej zdecydowanie niż dotychczas prowadzić walkę w obronie swobód demokratycznych, włączając ją ściślej z walką w obronie pokoju. Nasz konkretny cel sprowadza się do tego, by żądać poszanowania i przestrzegania konstytucji republikańskiej, by żądać tego i walczyć o to. Nasz cel polega na tym, by żądać prowadzenia polityki pokoju przez rząd, by żądać rewizji całej polityki zagranicznej Włoch i udziału naszego kraju we froncie obrony pokoju. By cel ten osiągnąć, winniśmy zmobilizować wszystkie siły ludowe na platformie demokratycznej.

Cały naród polski manifestuje swą solidarność z bohaterskim ludem Korei

WARSZAWA PAP. W drugą rocznicę najazdu agresorów amerykańskich na Koreę odbyły się w całym kraju zebrania, na których społeczeństwo polskie dało wyraz uczuciom braterskiej solidarności z bohaterskim narodem koreańskim oraz jak najostrzej potępilo zbrodnie amerykańskich łobuzów.

Na wiecu w Zielonej Górze b. wieźniarka Oświęcimia Tatiana oświadczyła m. in.: „My byliśmy więźniowie hitlerowskich obozów wiem, co to bezprawie i pozbawienie człowieka wolności, tylko dlatego, że ukończył swoją odczynę i chce ją widzieć wolną i niezależną. Tym mocniej nienawidzimy zwrócić uwagę na zbrodnie amerykańskich i ich przywódców.

W ostatnim przedstawicielach ludności miasta zebrał na placu im. Gen. Świerczewskiego

jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Z dalekiej Polski, z Olsztyna, ziemi, którą z okrutnej nie woli faszystowskiej uwolniono zwycięstwem oręża radzieckiego, przesyłamy wam broń i siostry w Korei bienniowe pozdrowienia i wyrazy naszej solidarności. Łączymy nas wspólnie umiłowanie pokoju, łączymy nas wspólna walka przeciwko imperializmowi, o pokój, o demokrację i postęp”.

Imperialiści angloamerykańscy przekształcają Triest w bazę agresywnego bloku atlantyckiego

Nota ZSRR do Wielkiej Brytanii i USA

MOSKWA PAP. Dnia 24 czerwca minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wręczył ambasadorowi Wielkiej Brytanii p. Gascoigne i chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych p. Cummingowi noty w sprawie porozumienia między rządami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Włoch oświadczenia w sprawie administracji anglo - amerykańskiej w Trieście „A” wolnego obszaru Triestu. Oto tekst noty do rządu Stanów Zjednoczonych:

W związku z opublikowaniem dnia 10 maja porozumienia między rządami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Włoch w sprawie udziału Włoch w administracji anglo - amerykańskiej w Trieście, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje: Dnia 17 listopada 1951 r. rząd radziecki wystosował do rządu USA oraz do rządów Wielkiej Brytanii i Francji notę z powodu opublikowanych w prasie oświadczeń oficjalnych przedstawicieli wyżej wymienionych mocarstw zachodnich, wskazując, że — jak wynika z tych oświadczeń — rząd USA, Wielkiej Brytanii i Francji z udziałem rządów włoskiego i jugosłowiańskiego przygotowują podział wolnego obszaru Triestu między Włochami i Jugosławią. Rząd radziecki wskazywał również w swej nodzie, że projektowany podział wolnego obszaru Triestu ma na celu przystosowanie tego neutralnego — zgodnie z traktatem pokojowym z Włochami — terytorium, jego rezerw ludzkich i zasobów materialnych do wojennych planów agresywnego bloku atlantyckiego oraz wzmocnienie rejonu Triestu, jako stałej bazy wojskowej.

Rokowania, które toczyły się w Londynie od 3 kwietnia do 10 maja między rządami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Włoch — zakończyły się zawarciem porozumienia w sprawie udziału Włoch w administracji w Trieście „A” wolnego obszaru Triestu. Jak wynika z tekstu porozumienia

stwierdzającego, że „dowódca wojsk Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych zachowuje wszystkie pełnomocnictwa w sprawie zarządzania strefą”, całkowitym gospodarzem strefy „A” wolnego obszaru Triestu pozostają jak dawniej anglo - amerykańskie władze okupacyjne, które wykorzystują tę strefę w agresywnych celach bloku atlantyckiego. Po zawarciu tego porozumienia, rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii dążą do wzmocnienia reżimu okupacji wojskowej na wolnym obszarze Triestu na nieokreślony okres czasu, aby zachować bezprawnie utworzoną w Trieście bazę anglo - amerykańską. Porozumienie za warte 9 maja między rządami Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Włoch podkrywane zostało interesami, nie mającymi nic wspólnego z zadaniem popierania pokoju w Europie. Porozumienie to zmierza do dalszego naruszania postanowień traktatu pokojowego z Włochami z 10 lutego 1947 r. w sprawie wolnego obszaru Triestu i do pozbawienia ludności Triestu możliwości korzystania z praw demokratycznych i podstawowych swobód zagwarantowanych w traktacie pokojowym z Włochami.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządów Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii na bezprawność podpisanego przez nie 9 maja br. w Londynie porozumienia i stwierdza, że całkowita odpowiedzialność za nowe fakty naruszenia zobowiązań, wynikających z traktatu pokojowego z Włochami, spada na te rządy.

Analogiczna nota skierowana została do rządu Wielkiej Brytanii.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządów Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii na bezprawność podpisanego przez nie 9 maja br. w Londynie porozumienia i stwierdza, że całkowita odpowiedzialność za nowe fakty naruszenia zobowiązań, wynikających z traktatu pokojowego z Włochami, spada na te rządy.

Analogiczna nota skierowana została do rządu Wielkiej Brytanii.